

„miłość jest cierpliwa, jest łaskawa, miłość nie zazdrości, nie szuka swego“ (1 Kor 13,4n).

Żebyście wreszcie zrozumieli, że słowa: „Nie moja jest rzeczą dać wam“, nie wypływają ze słabości, ale z dobroci, Pan nic nie wspomniał o Ojcu, kiedy prosili Go uczniowie sami, bez matki. Wyraża się bowiem w ten sposób: „Nie moja jest rzeczą dać wam, ale tym, którym zgotowane jest“ - jak to czytamy u Marka (10,40). Kiedy zaś prosi Go matka w imieniu synów - jak pisze Mateusz - mówi: „Nie jest moja rzeczą dać wam, ale tym, którym zgotowane jest od Ojca mego“. Dodaje tu słowa „od Ojca mego“, ponieważ uczucie matczyne domagało się większej wyrozumiałości...

Przyjmijmy jednak, że ludzie mogli osiągnąć to, o co prosili. Wobec tego cóż znaczą słowa Chrystusa: „Ale siedzieć po prawicy mojej albo po lewicy nie moja jest rzeczą dać wam“. Czymże jest ta „moja rzecz“? Chrystus powiedział wyżej: „Kielich mój wprawdzie pić będziecie“, a nieco niżej: „Nie moja jest rzeczą dać wam“. I tam i tu użył słowa „mój“, i to bez zmian. Powyższe zatem miejsce poucza, dlaczego użył tego słowa. Niewiasta bowiem prosiła Go jako człowieka, by pozwolił jej synom zasiąść po swej prawicy i po lewicy. A ponieważ prosiła Go jako człowieka, to i Pan odpowiedział wyłącznie jako człowiek, mając na uwadze swoją mękę: „Możecie pić kielich, który Ja będę pił“. Ponieważ jednak mówił o męce swojego ciała jako człowiek, chciał dać do poznania, że jako człowiek pozostawił nam wprawdzie przykład i wzór, jak należy przyjmować cierpienia, lecz jako człowiek nie rozdziela niebieskich stolic. To miał na myśli mówiąc: „Nie moja jest rzeczą“, podobnie jak gdzieś indziej: „Moja nauka nie jest moja“ (J 7,16). Mówi przeto, że nie jest ona Jego nauką jako człowieka, ponieważ słowa Boże są słowami ludzkimi.

Jak pięknie wyraził Chrystus swoją dobroć wobec uczniów, których miłował, zaznaczając wpiery: „Możecie pić kielich, który Ja będę pił?“ Skoro bowiem nie miał im dać tego, o co prosili, zaoferował im co innego, by w ten sposób wspomnieć najpierw o tym, co im zamierzał dać, a nie o tym, czego im miał odmówić. Chciał, ażeby zrozumieli, że nie Panu brakowało chęci do okazywania hojności, ale że ich prośba była nieodpowiednia. „Kielich mój wprawdzie pić będziecie“, to znaczy nie poskapię wam cierpienia mojego ciała: możecie naśladować to, co posiadam jako człowiek. Podarowałem wam zwycięstwo męki, dziedzictwo krzyża, „ale siedzieć po prawicy mojej albo po lewicy nie jest moja rzeczą dać wam“. Nie powiedział: „Nie moja jest rzeczą dać“, ale „Nie moja jest rzeczą dać wam“. Stwierdził, że nie brakuje Mu władzy, ale że im, stworzeniom, brakuje zasługi.

Rozważmy inaczej: „Nie moja jest rzeczą dać wam“, to znaczy nie jest moja rzeczą, bo przyszedłem nauczać pokory, nie jest moja rzeczą, bo nie przyszedłem, „aby Mi służyło, ale aby służyć“; nie jest moja rzeczą, bo kieruję się sprawiedliwością, a nie względami. Czyniąc w końcu aluzję do Ojca, dodał: „Tym, którym zgotowane jest“, aby dać do zrozumienia, że i Ojciec nie wynagradza prośb, ale zasługi, gdyż „Bóg nie ogląda się na osoby“ (Dz 10,34). Dlatego też i Apostoł mówi: „Których Bóg przejrzał i przeznaczył“ (Rz 8,29). A więc nie przeznaczył wpiery zanim przejrzał, ale przeznaczył nagrodę tym, których zasługi przejrzał. Słusznie więc udzielił Pan nagany niewieście, bo domagała się niemożliwych rzeczy i chciała korzystać ze szczególnych względów; tego zaś, co postanowił dać świętym, hojnie użyczał z całą swobodą nie dwóm Apostołom, ale wszystkim uczniom bez czyjejkolwiek prośby, jak napisano: „Będziecie siedzieć na dwunastu stolicach sądząc dwanaście pokoleń izraelskich“ (Mt 19,28).

**Stronice te zawierają Słowa Boga Żywego.
Dlatego powinny być uczczone i godnie traktowane!**

XXIX Niedziela Zwykła w roku B: Mk 10,35-45

35. Wtedy podeszli do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy.
36. On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił?
37. Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twej stronie.
38. Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?
39. Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie.
40. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane.
41. Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana.
42. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę.
43. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym.
44. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich.
45. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.

35 Wtedy zbliżyli się do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: «Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy».

2 Sm 14,4-11 Kobieta z Tekoa poszła więc do króla, upadła na ziemię, oddała pokłon i zawołała: «Królu - pomocy!» Król ją zapytał: «Co ci jest?» Odpowiedziała: «Ach! Jestem wdową. Mąż mój umarł, a twoja służebnica miała dwóch synów. Pokłócili się oni nawzajem na polu, a że nie było nikogo, kto by ich rozdzielił, jeden z nich uderzył swojego brata tak, że ten umarł. I oto cała rodzina wystąpiła do służebnicy twojej z żądaniem: „Oddaj bratobójcę! Zabijemy go za życie jego brata, którego zamordował, i zgładzimy dziedzica!” Tak usiłują zagasić węgiel, który mi pozostał, ażeby nie zostawić po mężu moim imienia ani potomstwa na powierzchni ziemi». Król odpowiedział kobiecie: «Idź do domu, sam wydam polecenie w tej sprawie». Wtedy kobieta z Tekoa rzekła do króla: «Panie mój, królu! Ta wina spadnie na mnie i na moją rodzinę, król i jego tron będzie niewinny». Rzekł król: «Gdyby ktoś mówił co przeciwko tobie, przyprowadź go do mnie, odtąd już nie będzie ci szkodził». Odpowiedziała: «Wspomnij, proszę, królu, na Pana, twojego Boga, by mściciel krwi nie powiększył

nieszczęścia i nie został syn mój zgładzony». Odrzekł: «Na życie Pana: nie spadnie z głowy twojego syna ani jeden włos na ziemię».

Mt 20,20 Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddając Mu pokłon, o coś Go prosiła.

1 Krl 2,14 Następnie rzekł: Chciałbym pomówić z tobą. Ona zaś mu powiedziała: Mów!

1 Krl 2,20. Ona wtedy powiedziała mu: Mam do ciebie jedną małą prośbę. Nie odmawiaj mi! A król jej odrzekł: Proś, moja matko, bo tobie nie będę odmawiał.

36 On ich zapytał: «Co chcecie, żebym wam uczynił?»

Mk 10,46-47.51-52 Tak przyszedli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» ... A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?» Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebym przejrzał». Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

1 Krl 3,5-6a.9-14 W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy rzekł Bóg: «Proś o to, co mam ci dać». A Salomon odrzekł: ... Racz dać Twemu słudze serce pełne rozsądku do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny?» Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. Bóg więc mu powiedział: «Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale poprosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, więc spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i rozsądne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie. I choć nie prosisz, daję ci ponadto bogactwo i sławę, tak, iż za twoich dni podobnego tobie nie będzie wśród królów. Jeśli zaś będziesz postępować moimi drogami, zachowując moje prawa i polecenia za przykładem twego ojca, Dawida, to przedłużę twoje życie».

J 15,6-8 Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

37 Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie».

Mk 16,19 Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.

1 Krl 22,19 Tamten zaś dalej mówił: «Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie.

Ps 45,10 Córki królewskie wychodzą ci na spotkanie, królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy.

Ps 110,1 Wyrocznia Boga dla Pana mego: «Siądź po mojej prawicy, aż Twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy».

Ga 3,13-14 Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił - stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie - aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecanego Ducha.

1 P 1,18-20 Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostali wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was.

Ambroży, O wierze 5,56.60-65.77-84

Zastanówmy się więc, kim jest ta, która prosi razem z synami i dla synów. Jest przecież matka, która zabiega o zaszczyt dla swych synów w sposób wprawdzie przesadny, ale zrozumiały; mamy tu matkę podeszłą w latach, pieczołowitą i pozbawioną pociechy, która w chwili, kiedy dzieci powinny jej pomagać i ją utrzymywać, znosiła cierpliwie ich nieobecność, a nagrodę udzieloną synom idącym za Chrystusem przenosiła nad własną radość. Są to ci, którzy za pierwszym wezwaniem Pana „opuszczeni przez ojców i poszli za Nim“ (Mt 4,22). Ona tedy powodowana, macierzyńską troskliwością błagała Zbawiciela mówiąc: „Powiedz, aby ci dwaj synowie moi zasiedli w królestwie twoim, jeden po prawicy Twojej, a drugi po lewicy“ (Mt 20,21). Jest to wprawdzie błąd, ale błąd miłości; serce bowiem matki nie umie czekać. Jakkolwiek ma przesadne żądania, jest to jednak chciwość wybaczalna, gdyż nie pragnie pieniędzy, ale łaski. Ani nie jest zuchwałą taką prośbą, która ma na oku nie siebie, ale dzieci. Wyobraźcie sobie matkę, zrozumcie matkę!...

Zwróćcie uwagę, że jest to niewiasta, to znaczy istota słabsza, której Pan nie umocnił jeszcze własną męką. Zwróćcie uwagę, powtarzam, na słabość nieumiarkowanej chciwości, przechodzącej na wszystkich jako dziedzictwo po Ewie, pierwszej niewieście, od której to słabości nie uwolnił nas był jeszcze Pan swoją krwią; jeszcze bowiem swoim bólem nie zniszczył głęboko zakorzenionych we wszystkich sercach pragnień, które są niezgodne z chwałą Bożą. Niewiasta ta błędziła na skutek winy dziedzicznej. I cóż dziwnego, że matka zabiegała o wyróżnienie dla synów, co łatwiej można wybaczyć, niż gdyby czyniła to dla siebie, skoro i Apostołowie - jak czytamy - sprzeczali się o to samo? Nie powinien przecież Lekarz wszystkich ludzi ranić zawstydzającą naganą matki opuszczonej, o słabej jeszcze duszy, by wskutek odrzucenia jej próżnej prośby nie smuciła się, iż została ukarana z powodu nieumiarkowanych żądań.

W końcu Pan, który wiedział, że należy uszanować miłość, odpowiedział nie kobiecie, ale jej synom: „Możecie pić kielich, który Ja będę pił?“. A gdy Mu odpowiedzieli: „Możemy“, rzekł im Jezus: „Kielich mój wprawdzie pić będziecie, ale siedzieć po prawicy mojej albo po lewicy, nie moja jest rzeczą dać wam, ale tym, którym zgotowane jest od Ojca mego“. Jak cierpliwy i łaskawy jest Pan, jak wielka Jego mądrość, jak czuła miłość! Chcąc bowiem wykazać, że uczniowie nie prosili o rzecz błahą, ale o taką, o jaką prosić nie powinni, staje w obronie chwalebnych prerogatyw swego Ojca, nie bojąc się, że w ten sposób uwłacza cokolwiek swoim prawom, On, który „nie uważał sobie za grabież równości swej z Bogiem“ (Flp 2,6). Równocześnie miłując uczniów, których jak czytamy - „aż do końca umiłował“ (J 13,1), nie chciał, by wydawało się, że On, święty i dobry, odmawia tego, o co prosili Go ci, których miłował. Wolał raczej udać, że ustępuje nieco ze swych praw niż naruszyć miłość. Albowiem

ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

J 13,13-17 Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem” i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować.

1 Kor 9,19-23 Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co są pod Prawem, byłem jak ten, który jest pod Prawem - choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem - by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. Dla nie podlegających Prawu byłem jak nie podlegający Prawu - nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu - by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

Ga 5,13 Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni słuźcie sobie wzajemnie!

1 P 5,5-6 Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili.

45. *Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu słuźono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.*

Flp 2,5-11 To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM - ku chwale Boga Ojca.

Hbr 5,7-9 Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

Iz 53,10-12 Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a woła Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiędzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami.

Mk 8,38 Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarałnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi».

Mt 25,31-36.46 Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”... I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego».

38 *Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?»*

Jr 45,5 Ty zaś chcesz szukać wielkich rzeczy dla siebie? Nie szukaj! Sprowadzę bowiem nieszczęście na wszelkie ciało - wyrocznia Pana - lecz tobie dam twoje życie jako zdobycz wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz».

Mt 20,21-23 On ją zapytał: Czego pragniesz? Rzekła Mu: Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie. Odpowiadając Jezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić? Odpowiedzieli Mu: Możemy. On rzekł do nich: Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował.

Rz 8,26-28a Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra...

Jk 4,1-4 Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych. Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz. Cudzołóżnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga.

Mk 14,32-36 A kiedy przyszedli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: «Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił». Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby - jeśli to możliwe - ominęła Go ta godzina. I mówił: «Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie!»

J 18,11 Na to rzekł Jezus do Piotra: «Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?»

Ps 75,7-9 Bo nie ze wschodu ani z zachodu, ani z pustyni, ani z gór przychodzi wywyższenie, lecz Bóg jedynie jest sędzią - tego zniża, tamtego podnosi. Bo w rękę Pana jest kielich, który się pieni winem, pełnym przypraw. I On z niego nalewa: aż do mętów wypiją, pić będą wszyscy niegodziwi na ziemi».

Iz 51,22 Tak mówi twój Pan, <Pan> i twój Bóg, obrońca swego ludu: Oto Ja odbieram ci z ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu.

Jr 25,15 To powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina <to jest gniewu> i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam.

Łk 12,49-51 Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrztost mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.

39 Odpowiedzieli Mu: «Możemy». Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrztost, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie.»

Mk 14,36 I mówił: «Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty *niech się stanie!*»

Mt 10,25 Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak pan jego. Jeśli pana domu przewali Belzebubem, o ileż bardziej jego domowników tak nazwą.

J 15,19-21 Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: „Sługa nie jest większy od swego pana”. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.

Dz 12,1-3 W tym także czasie Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra.

Kol 1,24-25 Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. Jego sługą stałem się według zleconego mi wobec was Bożego wóldarstwa: mam wypełnić posłannictwo głoszenia słowa Bożego.

40 Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane».

Mt 25,34 Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!

J 17,24 Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałaś Mnie przed założeniem świata.

Hbr 11,14-16 Ci bowiem, co tak mówią, okazują, że szukają ojczyzny. Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. Teraz zaś do lepszej dążą,

to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się nosić imienia ich Boga, gdyż przysposobił im miasto.

41 Gdy dziesięciu pozostałych to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana.

Mk 9,33-37 Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: «O czym to rozprawialiście w drodze?» Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczałi się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: «Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!». Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: «Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał».

Flp 2,1-5 Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli - jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie - dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich! To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie.

42 A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę.»

1 P 5,1-3 Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem; i nie jak ci, którzy ciemieją gminy, ale jako żywe przykłady dla stada.

43-44 Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich.

Rz 12,1-3 A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe. Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo - według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Mt 23,8-12 Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym